

KS. EDMUND PRZEKOP

## SYNODALNE ZARZĄDZANIE WSCHODNIM KOŚCIOŁEM PARTYKULARNYM (NA PRZYKŁADZIE PATRIARCHATU)

Kierownictwo wschodnich Kościołów tak katolickich, jak i prawosławnych było i jest synodalne. Znaczy to, że patriarcha, arcybiskup większy, katolikos oraz inni prawnie z nimi zrównani hierarchowie zapewniają sobie współpracę swych kolegów w episkopacie, którzy nie występują tutaj w roli zwykłych tylko pomocników, lecz dzielą z głową swego Kościoła pełną odpowiedzialność za życie religijne całej wspólnoty.

Jakkolwiek temat niniejszego artykułu wydaje się jasny i dokładnie sprecyzowany, zachodzi potrzeba kilku wyjaśnień i uściśleń. Przede wszystkim nie jest naszym zamiarem omawianie pojęcia instytucji synodalnej w Kościołach wschodnich, a tym bardziej zajmowanie się jej powstaniem, rozwojem lub zahamowaniem tego rozwoju w ciągu wieków. Mowa będzie jedynie o takiej instytucji, jaka wyłania się z kanonów wschodniego prawa, aktualnie obowiązującego w katolickich Kościołach wschodnich. Z drugiej strony, z uwagi na to, że od 1974 r. dokonuje się w Rzymie reforma wschodniego prawa kanonicznego, pożyteczne jest zapoznanie się z propozycjami zmian zgłoszonymi w tej materii przez odpowiedni zespół konsultorski. Zanim jednak przystąpimy do omawiania samej instytucji synodalnej, jesteśmy zmuszeni najpierw przybliżyć sobie pojęcie „Kościół partykularny”, które we wschodniej kanonistyce, przynajmniej w chwili obecnej, ma inne znaczenie niż w konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* i w nowym kodeksie Jana Pawła II. Po wstępnym ustaleniu terminologii i samego pojęcia „wschodni Kościół partykularny” dokonamy jeszcze podziału wschodnich Kościołów katolickich, by się przekonać, że element geograficzny bądź miejsce (*locus*) stanowi aż do chwili obecnej uzasadnioną i znaczącą podstawę rozróżniania Kościołów w ramach Kościoła powszechnego.

Tyle słów wstępnych tytułem zapowiedzi i sprecyzowania tematu.

## I. NAZWA I POJĘCIE „KOŚCIÓŁ PARTYKULARNY” W KANONISTYCE WSCHODNIEJ

W nowym kodeksie prawa dla Kościoła łacińskiego, promulgowanym przez papieża Jana Pawła II w 1983 r., znalazła wyraz zasada eklezjologii soborowej, która głosi, że Kościół jest jeden, a jednocześnie istnieje „communio” Kościołów, a zatem jest ich wiele. Jednakże nie jest łatwe ustalenie w sposób adekwatny stosunku między Kościołem powszechnym a pojedynczymi Kościołami<sup>1</sup>, choć konstytucja *Lumen gentium* określając go stwierdza lapidarnie, że jeden i jedyny Kościół powszechny składa się z partykularnych Kościołów i w nich istnieje<sup>2</sup>. W tej sytuacji zbędna staje się dyskusja, czy Kościół partykularny lub Kościół lokalny jest z prawa Bożego<sup>3</sup>.

Kolejna kwestia to odpowiedź na pytanie, na jakiej podstawie opiera się uzasadnione rozróżnienie pomiędzy poszczególnymi Kościołami. Wszyscy zgadzają się z tym, że takim kryterium nie może być herezja, skoro herezja bądź schizma naruszają jedność Kościoła powszechnego<sup>4</sup>. Inne kryteria rozróżniające Kościoły można znaleźć w historii, poczynając od Nowego Testamentu. I tak u św. Pawła mamy trzy wypadki zastosowania terminu „Kościół” na oznaczenie domu modlitwy bądź zgromadzenia liturgicznego<sup>5</sup>, następnie na określenie Kościołów lokalnych<sup>6</sup>, wreszcie na oznaczenie Kościoła powszechnego. Siedem Kościołów Azji Mniejszej<sup>7</sup>, wyszczególnionych w *Apokalipsie*<sup>8</sup> (Efez, Smyrna, Pergamon, Tiatyra, Sardom, Filadelfia i Laodycea), zostało wyróżnionych na zasadzie czysto geograficznej. W auli soborowej odezwały się jednak głosy, że apostoł

<sup>1</sup> Por. w tej kwestii wywody M. Kołodziejczyka (*Kościół partykularny i Kościół lokalny a diecezja*. „Częstochowskie Studia Teologiczne” 3:1975 s. 243—255), szczególnie w punkcie zatytułowanym: Stosunek Kościołów partykularnych i Kościołów lokalnych do Kościoła powszechnego (tamże s. 247—249); E. Przekop. *Autonomia i autokefalia a problem władzy w Kościele po Soborze Watykańskim II*. „Zeszyty Naukowe KUL” 22:1979 nr 4 s. 43 n.

<sup>2</sup> Mówi o tym nr 23 konstytucji „[...] in quibus et ex quibus una et unica Ecclesia catholica existit” (*Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* Poznań 1968 s. 184 n.).

<sup>3</sup> W. Aymans. *Das synode Element in der Kirchenverfassung*. München 1970 s. 321 n.; H. de Lubac. *Les églises particulières dans l'Eglise universelle*. Paris 1971 s. 50—52; Kołodziejczyk, jw. s. 249—254; Przekop, jw. s. 43.

<sup>4</sup> J. Hamer. *L'église est une communion*. Paris 1962 s. 183 n.; V. Parlato. *L'ufficio patriorcale nelle Chiese orientali dal IV al X secolo*. Padova 1968 s. 34—38.

<sup>5</sup> Kol 4, 15. Por. de Lubac, jw. s. 29 n.

<sup>6</sup> 1 Kor 16, 19. Por. Kołodziejczyk, jw. s. 244.

<sup>7</sup> Kol 1, 24; Ef 1, 22.

<sup>8</sup> Ap 1, 11. Por. Przekop, jw. s. 44.

Paweł, nadając kilku wspólnotom lokalnym nazwę „Kościoły”, użył pojęcia mało precyzyjnego. W pierwszej bowiem fazie Soboru panował jeszcze prawie niepodzielnie pogląd, że istnieje jeden jedyny katolicki Kościół powszechny, wewnątrz którego mogą rozwijać się poszczególne obrządki.

Istnieją także kryteria odróżniające od siebie Kościoły, które — pozostając we wzajemnej wspólnocie — konstytuują jedyny Kościół Chrystusowy. Nie pozbawione aspektu terytorialnego, lecz z reguły z nim związane, są najczęściej takie kryteria, jak: narodowość, etniczność i obrządek. Dzięki tym właśnie kryteriom jesteśmy w stanie ustalić tożsamość danych Kościołów. Zapewne nie są to jeszcze wszystkie kryteria, które należy brać pod uwagę przy rozróżnianiu poszczególnych Kościołów; wymieniamy je tutaj jako bardziej znaczące, nie przesądzając bynajmniej o ich zasadności.

Różnorodność i dowolność w wyborze elementów konstytuujących pojęcie Kościoła lokalnego sprawia, że zakres tego pojęcia nie jest ścisły. Raz obejmuje się tym pojęciem lokalny Kościół diecezjalny, innym razem zgrupowanie kilku czy nawet kilkunastu Kościołów diecezjalnych. Mówimy wtedy o lokalnym Kościele w Polsce, RFN czy Indiach, względnie też o Kościele metropolii krakowskiej czy warszawskiej. Gdy bierzemy pod uwagę specyficzne warunki jednej tylko diecezji, wtedy pojęcie Kościoła lokalnego pokrywa się zakresowo tylko z daną diecezją i w tym sensie mówimy np. o Kościele lubelskim czy warmińskim.

Co więcej. Dziś w większości miejsc „Kościół lokalny”, działający w danym miejscu, nie zawsze oznacza pojedynczą wspólnotę religijną, np. w Bejrucie, który jest stolicą sześciu wschodnich biskupów katolickich, w tym trzech patriarchów, albo w Aleppo i Kairze, gdzie rezyduje pięciu biskupów<sup>9</sup>. Tradycyjne zatem wyrażenia: „miejscowy ordynariusz” lub „hierarcha miejsca”, które nadal zatrzymały prawo obywatelstwa w kodeksie Jana Pawła II, suponujące, że w danym miejscu posiada władzę rządzenia tylko jeden biskup bądź jeden hierarcha, nie są ani takie jasne, ani adekwatne. Prawdopodobnie tylko dlatego Sobór Watykański II, nie rezygnując zupełnie z pojęcia „Kościół lokalny”, preferuje określenie „Kościół partykularny”, choć nie w sensie jednoznacznym. Soborowy *Dekret o Kościołach wschodnich katolickich (Orientalium Ecclesiarum)* utożsamia Kościół partykularny z obrządkiem, a konstytucja *Lumen gentium* przez „*Ecclesiae particulares*” rozumie poszczególne die-

<sup>9</sup> *Oriente Cattolico. Cenni storici e statistiche*. Ed. 4 (Sacra Congregazione per le Chiese Orientali). Citta del Vaticano 1974 (skrót: *Oriente Cattolico*) s. 474—479; Frzek op, jw. s. 45.

cezje lub eparchie<sup>10</sup>. Nowy kodeks Jana Pawła II, podobnie jak konstytucja *Lumen gentium*, stwierdza, że Kościół partykularny to diecezja (i jednostki terytorialne z nią zrównane) oraz że jeden, jedyny Kościół katolicki istnieje w Kościołach partykularnych i składa się z nich (kan. 368).

Eklezjologia łacińska, zwłaszcza ta po Soborze Trydenckim, przyjęła na trwałe dwupoziomowy model Kościoła: diecezja („*Ecclesia particularis*”) i — bez żadnej struktury pośredniej — Kościół powszechny („*Ecclesia universalis*”). Jest zatem zrozumiałe, że w takim modelu nie może być miejsca na autonomiczne, a tym bardziej autokefaliczne, Kościoły wschodniej kanonistyki. Nowy kodeks Jana Pawła II nie daje żadnych podstaw do sądzenia, że prawodawca łaciński zerwał z dwupoziomowym modelem Kościoła.

Papieska Komisja ds. Reformy Kodeksu Wschodniego Prawa Kanonicznego, powodowana koniecznością szukania nowych rozwiązań w sposobie ujmowania problemów autonomii Kościołów wschodnich, zaproponowała trójpoziomą strukturę Kościoła, chcąc ukazać w niej odpowiednie miejsce dla Kościoła partykularnego. Model ten obrazuje następujący schemat:

- 1) Kościół powszechny — władza najwyższa: papież, sobór powszechny;
- 2) Kościół partykularny — synod patriarszy na czele z patriarchą;
- 3) Kościół jednostkowy — synod eparchialny na czele z biskupem eparchialnym.

Z uwagi na typowo wschodnie rozumienie naszej kwestii, ukazany schematycznie porządek może być odwrócony z 1—2—3<sup>11</sup> na 3—2—1, jednakże kościelna władza rządzenia na każdym z tych trzech szczebli ma zawsze oparcie we wspólnocie hierarchicznej. Chcemy w tym miejscu zauważyć, że Konferencja Biskupów w Kościele łacińskim, mimo iż jest ona ciałem hierarchicznym wyższego rzędu niż synod diecezjalny, pod względem tzw. inicjatywy prawodawczej, przynajmniej w chwili obecnej, nie może być przyrównana do synodów Kościoła patriarszego. Stwierdzenie, czy byłaby pożądana ewolucja w kierunku przyznania Konferencji Episkopatu w Kościele łacińskim takich samych uprawnień, jakie po-

<sup>10</sup> DKW nr 2. Por. E. Przekop. *Kanoniczne aspekty dekretu „Ecclesiarum Orientalium” a bieżąca reforma kanonicznego prawa wschodniego*. „Prawo Kanoniczne” 20:1977 nr 1—2 s. 301—303; tenże. *Kościół partykularny i obrządek w pracach Papieskich Komisji do Spraw Reformy Kodeksu Wschodniego Prawa Kanonicznego*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 25:1978 z. 5 s. 67 n.

<sup>11</sup> G. Nedungatt. *Ecclesia universalis, particularis, singularis*. „Nuntia” 2:1976 s. 75—87; tenże. *Autonomy, Autocephaly and the Problem of Jurisdiction Today* s. 8 (maszynopis referatu ogłoszonego na IV Kongresie Towarzystwa Prawa Kościołów Wschodnich, jaki obradował w Regensburgu w dn. 19—24 IX 1978 r.).

siada synod patriarszy, należy do prawodawcy. Tymczasem wiemy, jakie stanowisko w tej sprawie zajmuje nowy kodeks Jana Pawła II. Pozostawiając tę kwestię poza orbitą naszych dociekań, nie chcemy twierdzić, że trójpoziomowa struktura wschodniego Kościoła jest lepsza od dwupoziomowego modelu Kościoła łacińskiego; uważamy ją natomiast za historycznie i kanonicznie pożyteczną. Pomijamy przy tym rozróżnienie pomiędzy boskim i kościelnym pochodzeniem władzy na poszczególnych szczeblach, po prostu abstrahujemy od niego. W każdym bądź razie wschodni wzorzec nie ogranicza w niczym władzy papieża, tym bardziej władzy biskupa w jego własnej eparchii. Natomiast wyraźnie ukazuje, z czym wiąże się pojęcie autonomii w Kościele.

Podsumujmy problematykę poruszoną w tym punkcie naszych rozważań. Kościół jest jeden, a jednocześnie jest ich wiele. Kościoły rozróżnia się według różnych kryteriów, do których tradycyjnie należy „locus”, czyli miejsce. Jeśli uwzględnia się kryteria ogólniejsze, np. język narodowy, kulturę bądź obrządek, wtedy pojęcie „Kościół partykularny” obejmuje większą liczbę Kościołów jednostkowych, stanowiąc pośrednią jednostkę organizacyjną w trójpoziomowej strukturze Kościoła<sup>12</sup>. Jednostka taka — w rozumieniu kanonistyki wschodniej — posiada tytuł do kościelnej autonomii, co ma miejsce w katolickich Kościołach wschodnich. Daje temu znaczący wyraz nowy kanon wschodni, ułożony przez zespół konsultorski „De sacra hierarchia”, na razie jeszcze prowizoryczny, w którym czytamy: „Nomine Ecclesiae particularis, hoc in codice, intelligitur coetus fidelium hierarchia ad normam iuris iunctus, quem uti sui iuris expresse vel tacite agnoscit Romanus Pontifex vel Oecumenica Synodus”<sup>13</sup>. W nocie wyjaśniającej stwierdza się jednak, że pojęcie to wymaga jeszcze uzgodnienia z terminologią, jaka zostanie przyjęta oficjalnie przez przyszły kodeks prawa fundamentalnego.

Z powyższego tekstu wynika najwyraźniej, że wschodnia definicja Kościoła partykularnego nie pokrywa się z pojęciem tego samego Kościoła w nowym kodeksie łacińskim. Prawodawca wschodni chce pojmować Kościół partykularny jako hierarchicznie zorganizowaną wspólnotę wierznych (*coetus fidelium hierarchia iunctus*), uznaną wyraźnie lub milcząco przez papieża bądź sobór powszechny za Kościół „sui iuris” (prawnie odrębny). Wschodnia definicja zgadza się natomiast z soborowym dekretem *Orientalium Ecclesiarum*, w którym jest podkreślona hierarchiczna niezależność wschodnich Kościołów partykularnych wobec siebie, chociaż wszystkie one są w taki sam sposób (*aequali modo*) podporządkowane pa-

<sup>12</sup> Przekop. *Autonomia i autokefalia* s. 47.

<sup>13</sup> „Nuntia” 3:1976 s. 45. Por. Przekop. *Kościół partykularny* s. 67.

pieżowi<sup>14</sup>. Czy wyrażenie „sui iuris” jest czymś nowym? Po raz pierwszy znalazło się ono w motu proprio *Postquam Apostolicis litteris*, którym Pius XII w 1952 r., wraz ze wschodnim prawem zakonnym, ogłosił znaczenie niektórych terminów prawnych<sup>15</sup>. W kan. 303 § 1 tejże kodyfikacji mówi się właśnie o obrządkach wschodnich, uznawanych przez Kościół jako „sui iuris”. Obecnie również został ten termin wybrany, aby zastąpić nim wyrażenie „autonomus”. Zdaniem konsultorów wyrażenie „sui iuris” wydaje się bardziej jasne i prawnicze. W rzeczywistości termin „autonomus”, będący dziś w użyciu przede wszystkim w Kościołach prawosławnych, mógłby wprowadzać pewne zamieszanie.

Jakie warunki musi spełniać konkretna wspólnota wschodnia, aby mogła być uznana za Kościół prawnie odrębny lub, jak chcą tego prawosławni, za Kościół autonomiczny bądź autokefaliczny? Rozwiązanie tego problemu nie jest łatwe. Wykazała to choćby różnica zdań w czasie dyskusji konsultorskiej. Sami prawosławni nie są między sobą zgodni w sprawie rozumienia autokefalii. Najogólniej za autokefaliczne uchodzą jedynie te Kościoły, które pod względem urzędowego autorytetu są od siebie całkowicie niezależne. Według A. Bogolepowa, na którego powołuje się I. Žužek, szczególnie dwie cechy wyróżniają konkretny Kościół prawosławny jako autokefaliczny: samodzielne, a więc własną powagą, rozwiązywanie wszystkich problemów wewnątrzkościelnych oraz prawo ustanawiania dla siebie biskupów, łącznie z głową Kościoła<sup>16</sup>. Status autokefalii może być przyznany jedynie przez Kościół-matkę, czyli przez Kościół, do którego nowo utworzona autokefalia pierwotnie należała. Początkowo zachodzi więc relacja Kościół macierzysty — Kościół filialny. Z chwilą jednak osiągnięcia autokefalii przez Kościół filialny, ten ostatni zwie się Kościołem siostrzanym i uzyskuje takie same uprawnienia jak Kościół macierzysty, z wyjątkiem honorowego pierwszeństwa.

Po zapoznaniu się ze ściślejszym znaczeniem pojęcia „Kościół partykularny”, który kanonistyka wschodnia chętniej określa mianem Kościoła „sui iuris”, uznając go za pośrednią jednostkę pomiędzy Kościołem powszechnym a Kościołem pojedynczym, czyli diecezjalnym, chcemy te-

<sup>14</sup> DKW nr 3: „Huiusmodi particulares Ecclesiae, tum Orientis tum Occidentis, licet ritibus, ut aiunt, nempe liturgia, ecclesiastica disciplina et patrimonio spiritali partim inter se differant, aequali tamen modo concreduntur pastorali gubernio Romani Pontificis”.

<sup>15</sup> AAS 44:1952 s. 65—150.

<sup>16</sup> A. Bogolepov. *Conditions of Autocephaly*. „St. Vladimir's Seminary Quarterly” 3:1961 s. 11—37. Por. I. Žužek. *Ein Codex für die Orthodoxen Kirchen*. „Concilium” 5:1969 nr 10 s. 637.

raz dokonać podziału Kościołów wschodnich, rozwijających dziś swą działalność na terytoriach bądź w regionach wschodnich.

## II. PODZIAŁ WSCHODNICH KOŚCIOŁÓW „SUI IURIS”

Istnieje wiele kryteriów podziału Kościołów partykularnych w obrębie Kościoła powszechnego. Poza elementami wyżej wymienionymi różnicującymi, czyli konstytuującymi jakiś konkretny „Kościół” bądź „obrzęd” jako partykularny, interesuje nas obecnie kryterium struktury hierarchicznej. Biorąc za podstawę to właśnie kryterium, wschodnie Kościoły katolickie można podzielić na cztery grupy, a mianowicie: 1) Kościoły patriarchalne, którym — jak sama nazwa wskazuje — przewodzi patriarcha; 2) Kościoły metropolitalne z metropolitą jako pierwszym hierarchą na czele; 3) Kościoły eparchialne mające jednego tylko biskupa; 4) Kościoły bezpośrednio podległe Stolicy Apostolskiej, bez pierwszego hierarchy na czele, ponieważ mają albo kilku metropolitów z równymi prawami, albo kierują nimi w imieniu papieża delegaci, najczęściej z tytułem egzarchy apostolskiego lub administratora apostolskiego<sup>17</sup>.

Poniżej, w oparciu o dane statystyczne Kongregacji Kościołów Wschodnich<sup>18</sup>, w kilku zdaniach o każdej z tych grup.

1. Do grupy pierwszej zaliczają się tylko i wyłącznie same Kościoły patriarchalne, które nas tutaj najbardziej interesują z uwagi na ich silnie rozwiniętą strukturę synodalną. Są to: 1) Aleksandryjski Kościół koptyjski<sup>19</sup>, w skład którego oprócz eparchii patriarchalnej Aleksandrii wchodzi jeszcze trzy inne eparchie. 2) Melchicki Kościół antiocheński<sup>20</sup>, którego wierni, potomkowie nawróconych dawniej Greków, żyją dziś na terytorium trzech starożytnych patriarchatów: Aleksandrii, Antiochii i Jerozolimy. Te trzy patriarchaty melchickie mają wspólnego patriarchę z tytułem „antiocheński”. W Aleksandrii i Jerozolimie wyręcza się on swymi wikariuszami generalnymi (protosyncelami), którzy są w randze tytularnych arcybiskupów. Patriarsze Melchitów aktualnie podlega: sześć metropolii, dwa arcybiskupstwa i sześć eparchii. 3) Maronicki Kościół antiocheński<sup>21</sup>, z dwoma arcybiskupstwami i sześcioma eparchiami. 4) Antiocheński Kościół syryjski, któremu oprócz eparchii patriarchalnej Damaszk-

<sup>17</sup> J. M a d e y. *Die rechtliche Stellung der orientalischen katholischen Kirchen am Vorabend des II. Vat. Konzils*. „Kirios” 14:1974 s. 237 n.

<sup>18</sup> *Oriente Cattolico*, jw.

<sup>19</sup> Zarys historyczny tegoż patriarchatu podaje E. Przekop (*Pozycja prawna patriarchy wschodniego Kościoła katolickiego*. Lublin 1976 s. 34 n.)

<sup>20</sup> Tamże s. 34.

<sup>21</sup> Tamże s. 35 n.

ku podlega pięć arcybiskupstw i jedna eparchia. 5) Chaldejski Kościół patriarchalny<sup>22</sup>, z siedzibą w Bagdadzie, liczący cztery metropolie, jedno arcybiskupstwo i osiem eparchii. 6) Ormiański Kościół w patriarchacie Cylicji z rezydencją w Bejrucie<sup>23</sup>. W jego skład wchodzi aktualnie cztery arcybiskupstwa i trzy eparchie. Poza terenem patriarchatu katolickich Ormian pozostaje jeszcze eparchia lwowska, nieobsadzona od zakończenia II wojny światowej.

2. Wśród Kościołów, którymi jako pierwszy hierarcha kieruje metropolita (podobnie rzecz się ma z niektórymi Kościołami prawosławnymi, na przykład autokefaliczny Kościół metropolitalny w Polsce), wymienia się następujące: 1) etiopski Kościół katolicki, któremu podlegają trzy eparchie, w tym jedna metropolitalna (z siedzibą w Addis Abebie); 2) syro-malankarski Kościół w południowych Indiach, złożony z eparchii metropolitalnej i eparchii w Tiruvalla; 3) rumuński Kościół katolicki, istniejący dziś tylko formalnie, ponieważ rumuńscy unicy zostali włączeni do rumuńskiego Kościoła prawosławnego; metropolii unickiej, istniejącej prawnie nadal, podlegały dawniej cztery eparchie. Katolicy rumuńscy, znajdujący się dziś poza terytorium Rumunii, podlegają miejscowym biskupom łacińskim. Jedyne dzisiaj rumuński biskup unijny, nie rezydujący w swej własnej eparchii, pełni funkcje wizytatora apostolskiego z ramienia Kongregacji Kościołów Wschodnich.

3. W grupie trzeciej znajdują się Kościoły wschodnie, którymi zarządza jeden tylko biskup. Są to: 1) Jugosłowiański Kościół greckokatolicki, zorganizowany w eparchię kryżowską. W 1961 r. biskup tejże diecezji został biskupem pomocniczym łacińskiego arcybiskupa Belgradu, ale — jako administrator apostolski — zachował zarząd nad własną eparchią, która przynależy dziś (jako diecezja sufragalna) do arcybiskupstwa w Zagrzebiu. 2) Słowacki Kościół greckokatolicki — rozwijający dawniej swą działalność w eparchii Preszów. 3) Węgierski Kościół unicki, którego eparcha (w Hajdudorgu) zarządza dodatkowo egzarchatem apostolskim w Miskolcu. Unicka eparchia na Węgrzech wchodzi aktualnie w skład łacińskiego arcybiskupstwa Esztergom.

4. Dwa największe obecnie — pod względem ilości wiernych — wschodnie Kościoły unickie, mianowicie Kościół ukraiński i Kościół syro-malabarski, rozpoczynają grupę Kościołów, które wprost podlegają Stolicy Apostolskiej.

<sup>22</sup> Tamże s. 36.

<sup>23</sup> Tamże s. 37.



1) Ukraiński Kościół katolicki, rozwijający jeszcze niedawno swą działalność w granicach metropolii halicko-lwowskiej, dziś na terytorium Ukraińskiej SRR de facto nie istnieje. Stało się tak za przyczyną „synodu” odbytego w 1946 r. we Lwowie, który ogłosił wspólnotę ukraińskich katolików za „rozwiązaną” i proklamował jej „powrót” do rosyjskiego Kościoła prawosławnego. Siłą rzeczy ukraiński Kościół katolicki wypełnia dziś swe zadania głównie w krajach Zachodniej Europy, w obu Amerykach i Australii. Wspomnijmy tylko gwoli ścisłości historycznej, że w skład metropolii lwowskiej obrządku ruskiego wchodziły eparchie w Przemyślu i Stanisławowie, a także egzarchat apostolski Łemkowszczyzny. Metropolita halicko-lwowski, Józef Ślipyj, opuściwszy terytorium ZSRR, znalazł się na terenie Watykanu, gdzie 5.02.1964 r. otrzymał z rąk Pawła VI tytuł arcybiskupa większego<sup>24</sup>. I chociaż Sobór Watykański II zrównał arcybiskupa większego w uprawnieniach z patriarchami wschodnich Kościołów katolickich, wyżej wymienionych, kardynał Ślipyj — decyzją Kongregacji — nie mógł wykonywać swej władzy poza terytorium metropolii halicko-lwowskiej. W międzyczasie, w 1956 r., istniejące od dawna ukraińskie egzarchaty apostolskie w Kanadzie przekształcone zostały w samodzielną prowincję metropolitalną. W dwa lata później utworzono trzecią metropolię dla Ukraińców w Stanach Zjednoczonych Ameryki z siedzibą w Filadelfii. W przeddzień Vaticanum II od kanadyjskiej metropolii w Winnipegu były zależne trzy eparchie, zaś od metropolii filadelfijskiej — dwie. Poza tymi trzema metropoliami obrządku ukraińskiego istnieje jeszcze sześć egzarchatów apostolskich w Argentynie, Brazylii, Australii, Wielkiej Brytanii, RFN i Francji. Nietrudno przeto zauważyć, że katolicki Kościół ukraiński jest mocno podzielony, jeśli nie rozbity w ogóle; niektórzy autorzy — zwłaszcza prawosławni — mówią nawet, że istnieje dzisiaj wiele partykularnych Kościołów tego obrządku.

2) Zbliżoną sytuację napotykamy również w syro-malabarskim Kościele katolickim, który liczy w chwili obecnej ponad dwa miliony wiernych. Przed Soborem Watykańskim II Kościół ten dzielił się na dwie

---

<sup>24</sup> Tytuł arcybiskupa większego utworzył dla katolickich Kościołów wschodnich Pius XII. Stopień ten jest wyższy od stopnia metropolity; w Kościele łacińskim można by go przyrównać do godności prymasa. Mianuje go papież lub prawnie wybranego potwierdza i przekazuje mu określony Kościół; na swoim terenie korzysta on z praw i przywilejów przysługujących patriarchom. Por. H. Chimy. *De figura iuridica archiepiscopi maioris in iure canonico orientali viginti*. Roma 1968; E. Przekop. *Prace konsultorów grupy III: „De sacra hierarchia” w ramach reformy kodeksu wschodniego prawa kanonicznego (O patriarchach i arcybiskupach większych)*. „Prawo Kanoniczne” 21:1978 nr 3-4 s. 275-292.

metropolie, każda z kilkoma eparchiami. Pozostając przez długie wieki w zależności od biskupów łacińskich, syro-malabarski kościół Indii przejął w większości zwyczaje swych łacińskich nauczycieli i mocodawców. I choć niedawno została ustanowiona dla tego Kościoła rodzima hierarchia, od 1970 r. działa w nim, na wzór łaciński, na podstawie statutów zaaprobowanych *ad experimentum* przez Stolicę Apostolską, Konferencja Episkopatu<sup>25</sup>. Członkowie tejże konferencji wchodzi jednocześnie w skład Konferencji Katolickich Biskupów Indii, zaś syro-malabarski metropolita Ernakulam, kardynał Józef Parekattil, był przewodniczącym obydwu tych zgromadzeń.

3) Italo-albański Kościół, przynależący do rodziny obrządku greckiego, liczy dziś tylko dwie małe eparchie w Lungro i Piana (Sycylia) oraz klasztor egzarchalny „*sui iuris*” w Grottaferrata k. Rzymu, erygowany jako taki jeszcze w 1937 r., do którego należy zaledwie jedna parafia.

4) Kościół katolicki obrządku rusińskiego — z jedną eparchią na Ukrainie Podkarpackiej, istniejący tylko formalnie, gdyż faktycznie w 1946 roku został zaanektowany przez patriarchat moskiewski. Na obszarze Ameryki istniały w okresie Vaticanum II dwa egzarchaty apostolskie tegoż obrządku, które ostatnio przekształciły się na prowincję kościelną z dwiema eparchiami. W liturgii Kościół rusiński nasałduje liturgiczne zwyczaje Kościoła ukraińskiego.

5) Bułgarski Kościół katolicki — w 1926 r. zorganizowany w apostolski egzarchat Sofii.

6) Grecki Kościół katolicki z dwoma egzarchatami w Atenach i Stambule.

7) Albański Kościół katolicki — z administraturą apostolską od 1939 r., która po II wojnie zaprzestała praktycznie jakiegokolwiek działalności.

8) Białorusiński (albo: białoruski) Kościół oraz rosyjski Kościół katolicki, pozbawione dziś własnej organizacji hierarchicznej. Kongregacja Kościołów Wschodnich sprawuje nad wiernymi obydwu tych Kościołów opiekę duszpasterską przez wizytatorów apostolskich mających sakrę biskupią.

Przedstawiona wyżej panorama wschodnich wspólnot katolickich, które łącznie tworzą 24 Kościoły, wyraźnie uznane przez Stolicę Apostolską za „*sui iuris*” i równe pod względem prawa<sup>26</sup>, nie cieszy się takim statu-

<sup>25</sup> Madey, jw. s. 240 n.

<sup>26</sup> W. Basset. *The Determination of Rite*. Romae 1967 s. 257; N. Edelby natomiast, idąc także za *Oriente Cattolico* wylicza 26 partykularnych Kościołów wschodnich (*Les Églises particulieres ou rites*. W: *Les Eglises orientales catholiques*. Paris 1970 s. 148); jego lista obejmuje jednak również niekatolickie Kościoły wschodnie.

sem, który pozwalałby zaszeregować je do rzędu Kościołów autonomicznych czy autokefalicznych w prawosławiu. Nie mówiąc już o Kościele łacińskim, któremu te pojęcia są zupełnie obce, choć dobrze pojęta autonomia nie oznacza bynajmniej wszechstronnej swobody, lecz tylko prawo do samodzielnego regulowania własnych spraw w ramach Kościoła powszechnego. W takim jednak sensie każda diecezja ma określony stopień autonomii, uznanie zaś przez Vaticanum II wschodnich patriarchów, którzy wraz ze swymi synodami stanowią wyższą instancję dla swoich Kościołów, o czym poniżej, wydaje się równoznaczne z uznaniem tych Kościołów za prawnie autonomiczne, przynajmniej w sensie analogicznym.

### III. USTRÓJ SYNODALNY WSCHODNICH KOŚCIOŁÓW PATRIARSZYCH

Gdy w czasie debaty w auli soborowej odzywały się głosy, że instytucja wschodniego patriarchatu jest już „skostniałym tworem”, że patriarchat sprzeciwia się zasadzie kolegialności w Kościele, zaś patriarchom nie są potrzebne tak duże prawa i przywileje<sup>27</sup>, obrońcy tejże instytucji wyjaśniali, co Sobór Watykański II raczył zatwierdzić, iż wznowienie tych uprawnień w niczym nie sprzeciwia się kolegialności episkopatu, patriarchowie bowiem niemal całą swą władzę wykonują nie osobiście, lecz na synodzie<sup>28</sup>. Wypowiedź ta nawiązuje do starej tradycji kościelnej, kontynuowanej zresztą do dziś w Kościołach wschodnich, gdzie synodalność stanowi zwyczajny sposób zarządzania Kościołem. Znalazła też ona swe wierne odbicie w soborowym dekrecie *Orientalium Ecclesiarum*<sup>29</sup>, gdzie w nr. 9 Ojcowie Soboru stwierdzili, iż „patriarchowie wschodni ze swymi synodami stanowią wyższą instancję dla wszystkich spraw patriarchatu, nie wyłączając prawa ustanawiania nowych eparchii oraz mianowania biskupów swego obrządku w granicach terytorium patriarchatu, bez naruszania niepozbywalnego prawa Biskupa Rzymskiego Rzymskiego interweniowania w poszczególnych wypadkach”<sup>30</sup>.

Powyższy tekst ze względu na bezpośrednie konsekwencje i horyzonty dialogu ekumenicznego stanowi — być może — najważniejszy ze wszyst-

<sup>27</sup> C. Pujol. *Decretum Concilii Vaticani II „Orientalium Ecclesiarum”*. *Textus et commentarium*. Romae 1970 s. 20. Por. E. Przekop. *Patriarchowie wschodni w świetle dekretu Soboru Watykańskiego II „De Ecclesiis Orientalibus Catholicis”*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 18:1971 z. 5 s. 133.

<sup>28</sup> Przekop. *Patriarchowie wschodni* s. 133.

<sup>29</sup> Dekret podaje jednolitą definicję „patriarchy”, któremu „przysługuje jurysdykcja nad wszystkimi biskupami, nie wyłączając metropolitów, klerem i ludem własnego terytorium lub obrządku, zgodnie z przepisem prawa i bez naruszania prymatu Biskupa Rzymskiego” (DKW 7).

<sup>30</sup> DKW 9.

kich numerów całego dekretu. Zawarta w nim zasada synodalna, doskonale harmonizująca z prymatem papieskim, pozwala przewidzieć nowy wzór jedności w stosunkach z prawosławiem, zachowujący ich tradycyjną, czyli synodalną formę zarządzania Kościołem. Nie wnikając w to, że nr 9 dekretu nie uzyskał jednomyślności wśród Ojców Soboru (1790 placet, 183 non placet, 186 iuxta modum<sup>31</sup>), oraz w to, czy został on przyjęty życzliwie, czy nie, od 24.10.1964 r. tekst ten należy do niezaprzeczonego dziedzictwa całego Kościoła powszechnego. Bez wątpienia tym, co najbardziej charakterystyczne w tej uchwale, jest nie sama instytucja synodalna, lecz wzrost jej kompetencji, dzięki czemu stała się ona bardziej zbliżona do instytucji, o której mówią źródła wschodniego prawa kanonicznego<sup>32</sup>. Warto podkreślenia jest w tej uchwale również to, że nie tylko zaakcentowała, lecz przede wszystkim potwierdziła ona zasadę kolegalności biskupów: patriarcha jedynie przewodniczy synodom w patriarchacie i do niego należy tylko koordynowanie kolegalnej działalności wszystkich biskupów jemu podległych<sup>33</sup>.

Dekret *Orientalium Ecclesiarum* nie wypowiada się jednak ani słowem na temat, o jaki synod tutaj chodzi i dlaczego władza patriarchy wschodniego tak mocno jest z nim związana. Aby zagadnienie to stało się nam bliższe i jaśniejsze, sięgnijmy po odpowiedź do aktualnie obowiązującego prawa wschodniego, gdzie jest mowa o różnych rodzajach synodów.

#### RODZAJE SYNODÓW W KOŚCIELE PATRIARSZYM

We wschodnim prawie kanonicznym, zawartym w motu proprio *Cleri sanctitati*, którym Pius XII ogłosił w 1957 r. prawo osobowe dla wszystkich katolików wschodnich<sup>34</sup>, istnieje potrójny synod, a mianowicie synod stały, synod patriarchalny i synod biskupów, zwany też synodem elekcyjnym.

##### a) Synod stały

Zgodnie z zasadą kolegalności, a raczej synodalności, w każdym patriarchacie winien być ustanowiony synod stały, który ma rozstrzygać sprawę jemu zastrzeżone. Prawo wschodnie ogranicza liczbę członków sy-

<sup>31</sup> Edelby, jw. s. 357. Por. E. Przekop. *Problem instytucji synodalnej na Soborze Watykańskim II*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 23:1976 z. 5 s. 59.

<sup>32</sup> J. Hajjar. *Les synodes des Eglises orientales catholiques et l'éveque de Rome*. „Kanon” 2:1974 s. 53—99.

<sup>33</sup> Przekop. *Patriarchowie wschodni* s. 133.

<sup>34</sup> AAS 49:1957 s. 433—603.

nodu stałego do pięciu osób: patriarchy jako przewodniczącego i czterech biskupów wyznaczonych na 5 lat. Kim są ci czterej biskupi? Dwaj pierwsi — to biskupi eparchialni, wyznaczeni według pierwszeństwa ich chirotonii biskupiej (pierwszeństwo święceń), z pozostałych natomiast jeden jest mianowany dowolnie przez patriarchę czy arcybiskupa większego, drugi zaś wybierany jest zgodnie z przepisami prawa przez samych biskupów podległych patriarsze. W ten sposób np. apostolski egzarcha Ormian we Francji mógł stać się członkiem synodu stałego swego Kościoła. Biskupi członkowie po upływie swego mandatu mogą ponownie być wybrani na okres dalszych 5 lat<sup>35</sup>. Równocześnie prawo wschodnie poleca wyznaczyć osobę zastępującą biskupa członka synodu stałego na wypadek jego nieobecności<sup>36</sup>. W przypadku, gdy patriarcha nie może osobiście brać udziału w posiedzeniach synodu stałego, funkcję przewodniczącego spełnia najstarszy sakrą biskup eparchialny, a więc ten, który jako pierwszy nabył prawa członka synodu; celem zaś uzupełnienia liczby pięciu członków, w obradach synodu uczestniczy biskup wyznaczony na zastępstwo<sup>37</sup>. Wschodni kodeks nie wyklucza możliwości uczestnictwa w synodzie stałym biskupa tytularnego, podkreśla jedynie — i to wyraźnie — konieczność posiadania sakry biskupiej przez każdego z członków tego zgromadzenia. Wynika to stąd, że funkcja członka synodu stałego związana jest nie tyle z urzędem, co z daną osobą obdarzoną święczeniami biskupimi. To nam wyjaśnia, przynajmniej częściowo, dlaczego prawo wschodnie odróżnia synod stały, składający się z samych biskupów, od synodu patriarszego, o którym powiemy zaraz szerzej, gromadzącego zespół ludzi bardziej zróżnicowany, oraz precyzyjnie dzieli kompetencje właściwe obu tym zgromadzeniom. I tak synod stały, nawet w czasie obrad synodu patriarszego, zachowuje swoje kompetencje w materii jemu zastrzeżonej<sup>38</sup>. Co więcej, patriarcha i jego synod stały wywierają pewien wpływ na synod patriarszy, wyznaczając mu miejsce i czas obrad<sup>39</sup>.

Tam, gdzie z ważnych powodów nie można ustanowić synodu stałego, w jego miejsce należy powołać, zawiadomiwszy o tym Stolicę Apostolską, radę patriarszą (bądź arcybiskupią), która będzie zastępować synod we

---

<sup>35</sup> *Motu proprio Cleri sanctitati* (=CS) kan. 189 § 1. Por. *Przekop. Pozycja prawna patriarchy* s. 59.

<sup>36</sup> *Przekop. Pozycja prawna patriarchy* s. 59.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> *Motu proprio Sollicitudinem nostram* kan. 89: „Si quod negotium, ad synodi competentiam pertinens, definiendum sit dum celebratur patriarchalis synodus vel habetur synodus electionum, negotii decisio synodo permanenti reservatur”.

<sup>39</sup> CS kan. 340 § 1 i kan. 344.

wszystkich sprawach dotyczących życia danego Kościoła partykularnego. W skład rady patriarszej oprócz głowy Kościoła wchodzi: biskup eparchialny, najstarszy pod względem chirotonii biskupiej spośród biskupów zależnych od patriarchy, oraz biskup wybrany według przepisów prawa przez hierarchów eparchialnych. Po upływie 5 lat, miejsce najstarszego biskupa ma zająć następny według starszeństwa sakry biskup, podczas gdy biskup z wyboru może być obarczony tą samą funkcją po raz drugi <sup>40</sup>.

#### b) Synod patriarszy

W synodzie patriarszym oprócz przewodniczącego (którym jest patriarcha lub arcybiskup większy) udział biorą: biskupi eparchialni, biskupi tytularni, administratorzy apostołscy eparchii, egzarchowie, a także administratorzy stolic wakujących <sup>41</sup>. Nadto na synod patriarszy — zgodnie z kan. 341 § 1 CS — mają być zawezwani: przewodniczący stowarzyszenia konfederacji monastycznych i wyżsi moderatorzy zakonów kleryckich <sup>42</sup>.

#### c) Synod biskupów

Motu proprio *Cleri sanctitati* wylicza jeszcze trzeci synod, zwany częściej elekcyjnym, gdyż do jego kompetencji należy przede wszystkim wybór nowego patriarchy oraz ustanowienie biskupa na wakującą stolicę. Głos czynny mają na nim wszyscy biskupi danego patriarchatu, nawet tytularni, prawnie wybrani i potwierdzeni, chociażby jeszcze nie otrzymali sakry biskupiej <sup>43</sup>.

#### Z. KOMPETENCJE SYNODÓW W PATRIARCHACIE

Kanony prawa wschodniego dzielą precyzyjnie kompetencje właściwe tym trzem synodom. I tak, synod stały funkcjonuje jako organ administracyjny i jako trybunał sądowy dla spraw większej wagi w patriarchacie. Najogólniej rzecz ujmując stanowi on jakby radę kierującą partykularnymi Kościołami wschodnimi <sup>44</sup>.

<sup>40</sup> Motu proprio *Sollicitudinem nostram* kan. 90 § 1. Por. Przekop. *Pozycja prawna patriarchy* s. 60.

<sup>41</sup> CS kan. 341 § 1. Por. Przekop. *Problem instytucji* s. 59.

<sup>42</sup> CS kan. 341 § 1.

<sup>43</sup> CS kan. 221. Por. Pujol, jw. s. 82; Przekop. *Pozycja prawna patriarchy* s. 105—107.

<sup>44</sup> CS kan. 288—195. Synod stały winien zbierać się co najmniej 3 razy w roku oraz każdorazowo w przypadku, gdy wymagana jest jego decyzja, zgoda czy też opinia (tamże kan. 295).

Patriarcha wraz ze swoim synodem stałym sądzi przede wszystkim mniejszej wagi sprawy kryminalne biskupów od niego zależnych i mających zarazem w jego patriarchacie stałe lub tylko czasowe zamieszkanie. Prawodawca wschodni sam wyjaśnia pojęcie „*causae criminales minores*”, stwierdzając, że chodzi o takie sprawy, które nie pociągają za sobą kary pozbawienia urzędu, depozycji, a tym bardziej kary degradacji<sup>45</sup>. W takich wypadkach, i jeśli biskup nie jest zależny od patriarchy, sprawy są zastrzeżone samemu papieżowi<sup>46</sup>. Natomiast w większej wagi sprawach karnych dotyczących biskupów (*in causis vero maioribus*) patriarcha przeprowadza tylko proces, którego akta przesyła następnie do papieża celem wydania wyroku. Prawo zezwala patriarche na zastosowanie w międzyczasie względem winnego odpowiednich środków dla usunięcia ewentualnego zgorszenia<sup>47</sup>. Środki te jednak nie mają charakteru kary.

Gdy chodzi o sprawy sporne biskupów (*causae contentiosae episcoporum*), również tytularnych, patriarcha z synodem stałym uprawniony jest do rozstrzygania ich nawet wówczas, gdy mają wyjątkowe znaczenie<sup>48</sup>; zainteresowani jednak biskupi muszą mieć stałe lub czasowe zamieszkanie w patriarchacie<sup>49</sup>. Do patriarchy i jego synodu stałego należy też rozstrzyganie spraw, w których w grę wchodzi: suma lub rzecz, której wartość przewyższa kwotę 20 tys. franków w złocie<sup>50</sup>, sprawy podległych mu eparchii<sup>51</sup> (sprawy eparchii od niego niezależnych podlegają wprost trybunałom Stolicy Apostolskiej<sup>52</sup>) i wreszcie sprawy dotyczące praw lub dóbr doczesnych biskupa, mensy, jego domu czy kurii eparchialnej<sup>53</sup>.

Dodajmy jeszcze, że synod stały, choć funkcjonuje w patriarchacie jako organ administracyjny i jako trybunał dla spraw większej wagi, nie przyjmuje jednak żadnych apelacji. Nie jest więc on instancją apelacyjną dla innych trybunałów, na przykład dla trybunału patriarchalnego, któ-

---

<sup>45</sup> Przekop. *Pozycja prawna patriarchy* s. 61.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Tamże przyp. 36.

<sup>48</sup> Motu proprio *Sollicitudinem nostram* kan. 18 § 1: „Patriarchae cum synodo permanenti est iudicare: 1° Causas contentiosas episcoporum, etiam titulares, gravioris momenti [...]”.

<sup>49</sup> Jeżeli brakuje jednego z dwóch warunków (zależności od patriarchy lub stałego czy tylko czasowego zamieszkania w patriarchacie), wtedy sprawy sporne biskupów diecezjalnych są zastrzeżone trybunałowi Stolicy Apostolskiej (motu proprio *Sollicitudinem nostram* kan. 16 § 1, 1°).

<sup>50</sup> Tamże kan. 18 § 1.

<sup>51</sup> Tamże § 2.

<sup>52</sup> Por. przyp. 49.

<sup>53</sup> Motu proprio *Sollicitudinem nostram* kan. 18 § 1, 1°.

remu podlegają m.in. wszystkie sprawy karne i sporne hierarchów nie będących biskupami<sup>54</sup>. Natomiast odwołanie się od decyzji synodu stałego może być wniesione tylko do Stolicy Apostolskiej<sup>55</sup>.

Synod patriarszy sprawuje władzę ustawodawczą w obrębie patriarchatu<sup>56</sup>. Patriarcha może na nim ustanawiać prawa dla swego patriarchatu lub dla jego części czy wreszcie dla pewnej grupy osób w patriarchatcie. Prawa te jednak nie mogą być sprzeczne z prawem powszechnym całego Kościoła ani z tym, które dla konkretnego patriarchatu wydała już sama Stolica Święta. Z chwilą zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską praw ustalonych na tym synodzie patriarcha winien zatroszczyć się o ich promulgację. Nadto aż do chwili przyszłego synodu patriarszego należy do patriarchy, działającego łącznie z synodem stałym, autentyczna interpretacja tychże praw<sup>57</sup>. Może on dla słusznej przyczyny i w szczególnych wypadkach uwalniać od obowiązku przestrzegania tych praw nawet cały patriarchat, gdy jednak owe szczególne wypadki nie mają miejsca, patriarcha chcąc udzielić dyspensy w sposób ważny, musi uzyskać na to zgodę synodu stałego<sup>58</sup>.

Do synodu biskupów należy głównie elekcja nowego patriarchy lub biskupa na wakującą stolicę. Nadto patriarcha za zgodą synodu i dla ważnych powodów może erygować prowincje kościelne lub eparchie, rozgraniczać je, łączyć, znosić, zmieniać ich stopień hierarchiczny po zatwierdzeniu jednak przez Stolicę Apostolską<sup>59</sup>.

Zaznaczyliśmy już, że Sobór Watykański II nie wypowiedział się, o jaki synod chodzi w dekrete *Orientalium Ecclesiarum*. Ponieważ Sobór tej kwestii nie rozwiązał, należy poczekać do czasu ukazania się nowego kodeksu wschodniego. Obecnie patriarchowie winni stosować wyżej przedstawione przepisy prawa. Stąd też — jak zauważa C. Pujol<sup>60</sup> — jeżeli zajdzie potrzeba wyboru nowego patriarchy bądź biskupa to bezwzględnie należy zwołać w tym celu synod biskupów, gdyż tylko do nich należy składanie głosów wyborczych. Przy podejmowaniu natomiast innych decyzji dotyczących patriarchatu, np. wydawanie nowych ustaw, wyższą

<sup>54</sup> Przekop. *Pozycja prawna patriarchy* s. 62.

<sup>55</sup> Tamże s. 65.

<sup>56</sup> Tamże s. 57 n.

<sup>57</sup> CS kan. 243 § 1. Por. E. Eid. *La figure juridique du patriarche*. Romae 1962 s. 101.

<sup>58</sup> Poza tym nie może on udzielić dyspensy, której odmówił w konkretnej sprawie miejscowy hierarcha, chyba że czyni to dla słusznego powodu i w porozumieniu danym hierarchą (CS kan. 243 § 4, 1°).

<sup>59</sup> Tamże kan. 248—252.

<sup>60</sup> Jw. s. 83.



rangę posiada synod patriarszy, gdyż do niego należy władza ustawodawcza. Gdy chodzi o władzę sądowniczą patriarchy, to korzysta on z usług synodu stałego. W każdym razie — zgodnie z prawem aktualnie obowiązującym — kompetencja patriarchy i jego synodów jest wyraźnie ograniczona do szczegółowych tylko przypadków. Vaticanum II idzie znacznie dalej: rozszerza kompetencje patriarchy i jego synodu na wszystkie sprawy patriarchatu (*pro quibusvis negotiis patriarchatus*). Sprawy patriarchatu są tymczasem liczne i nieokreślone, choćby takie, jak dyscyplina duchowieństwa i wiernych, seminaria czy działalność apostołska. Sobór nie uczynił żadnego wyjątku. Jego postanowienie obejmuje swym zasięgiem wszystkie sprawy w całym patriarchacie, ożywiście z wyjątkiem tych, które są zarezerwowane papieżowi lub też samemu patriarsze<sup>61</sup>.

Wśród wszystkich spraw patriarchatu, dla rozstrzygnięcia których wyższą instancją (*instantia superior*) — ale nie najwyższą, gdyż jest nią Stolica Apostolska — stanowi patriarcha i jego synod, soborowy dekret *Orientalium Ecclesiarum* wymienia tu jedynie tytułem przykładu dwa najważniejsze zadania, które w prawie łacińskim nazywane są „negotia maiora”, a mianowicie tworzenie nowych eparchii i ustanawianie biskupów (*non secluso iure constituendi novas eparchias atque nominandi episcopos*), bez uprzedniego lub następującego po wyborze zatwierdzenia przez papieża<sup>62</sup>.

Na czym polega „novum” wniesione przez Sobór w tej materii? W partykularnych Kościołach wschodnich nie mających organizacji patriarszej obie sprawy są zarezerwowane Stolicy Apostolskiej. W Kościołach patriarszych zaś zarówno erygowanie eparchii, jak i ustanawianie biskupów dawniej (aż do pontyfikatu Piusa IX, który w stosunku do niektórych patriarchatów prawo to zastrzegł sobie) należało do kompetencji patriarchy i jego synodu<sup>63</sup>. Z chwilą wejścia w życie wspomnianego motu proprio *Cleri sanctitati* we wszystkich kościołach patriarszych wyboru nowego biskupa dokonuje synod, a zatwierdza go sam papież<sup>64</sup>. Aby szybciej mogły być obsadzone wakujące eparchie, motu proprio *Cleri sanc-*

<sup>61</sup> Przekop. *Problem instytucji synodalnej* s. 60.

<sup>62</sup> Tenże. *Kanoniczna autonomia patriarchów wschodnich według soborowego dekretu „Orientalium Ecclesiarum”* „Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku” 3:1977 nr 2 s. 98—105.

<sup>63</sup> Chodzi tu przede wszystkim o dwie konstytucje papieskie. Pierwszą z nich jest *Reversurus* z 1867 r., dotycząca Kościoła ormiańskiego. Drugą jest *Cum aecclesiastica disciplina* z 1869 r., wydana dla Kościoła chaldejskiego. W obu tych dokumentach zarówno wybory patriarchów, jak też biskupów zostały ograniczone i uzależnione od Stolicy Apostolskiej (por. Przekop. *Patriarchowie wschodni* s. 135 przyp. 128).

<sup>64</sup> CS kan. 251.

*tati* dopuszcza uprzednie sporządzenie wykazu kapłanów, którzy — zdaniem patriarchy i biskupów zebranych na synodzie — są zdolni i godni otrzymania urzędu biskupiego. Wykaz taki musi być jednak zatwierdzony przez Stolicę Apostolską. Gdy osoba zamieszczona na takiej liście zostanie prawnie wybrana na określoną eparchię, wówczas po dokonanej elekcji można bezzwłocznie przystąpić do dalszych czynności (jak konsekracja i intronizacja), chyba że dana osoba byłaby przez Stolicę Apostolską z listy skreślona<sup>65</sup>. Obecnie zaś, aby nawiązać do dawnej tradycji wschodniej, Sobór jedną i drugą sprawę przekazał patriarchom i ich synodom bez odnoszenia się do papieża o ich zatwierdzenie. Zauważmy tu więc odstępstwo od obowiązującej dyscypliny zawartej w motu proprio *Clerici sanctitati* na korzyść dawnego prawa, jakie obowiązywało przede wszystkim w epoce tysiącletniej łączności między Wschodem a Zachodem. Interpretacja tekstów soborowych w tej materii nie powinna więc doprowadzić do potwierdzenia prawodawstwa wschodniego z 1957 roku (*statu quo ante*), gdyż w takim przypadku uchwała soborowa pozostałaby martwą literą zapisaną na papierze. Cały ten tekst — stwierdza cytowany Edelby — „ma pierwszorzędne znaczenie z ekumenicznego punktu widzenia. Oznacza on początek decentralizacji w tej dziedzinie. Wskazuje także na to, że pragnie się obecnie coraz odważniej zaufać patriarchom i ich synodom. W dialogu ekumenicznym tekst soborowy stawia przed prawosławnymi stan rzeczy, jaki katolicyzm może im zaofiarować w przypadku zjednoczenia. Natomiast dla samych katolików wschodnich jest to tekst, który pokaże, czy odpowiednie organa wykonawcze są zdecydowane iść za literą i duchem Soboru, czy też poprzez bardziej lub mniej wykrętne zabiegi interpretacyjne pominąć postanowienie Vaticanum II i tkwić nadal za każdą cenę w poprzedniej sytuacji prawnej”<sup>66</sup>. Czy rzeczywiście tekst soborowy w ciągu dwudziestu lat, jakie upłynęły od jego uchwalenia, był i jest interpretowany tak, jak tego domagał się melchicki arcybiskup Edelby, to już inne zagadnienie, wykraczające poza ramy naszego tematu.

Godną uwagi jest także ostatnia klauzula w nr. 9 dekretu *Orientalium Ecclesiarum*, która przypomina, że władza patriarchy z jego synodem podlega ograniczeniu ze strony prymatu papieskiego: „zachowując niepozbywalne prawo Biskupa Rzymskiego interweniowania w poszczególnych przypadkach”. Myślą przewodnią takiego zastrzeżenia (*ratio iuris*) jest prymat papieski nad całym Kościołem powszechnym. Papież zatem może swobodnie interweniować nie tylko w wypadku erygowania

<sup>65</sup> Tamże kan. 254. Por. P u j o l, jw. s. 84.

<sup>66</sup> Jw. s. 357.

nowej eparchii czy prowincji albo mianowania biskupa, ale we wszystkie prawa Kościoła patriarszego. Dekret *Orientalium Ecclesiarum* w odpowiednim punkcie nie określa, kiedy i w jaki sposób będzie papież mógł korzystać z przysługującego mu prawa interwencji. Sprawa ta zatem zależy od niego samego. Z całą pewnością można przewidzieć, że papież nie będzie interweniował za każdym razem, przed czy po synodzie. Wypada jednak, aby papież był przez patriarchę informowany, zwłaszcza o ważniejszych sprawach patriarchatu, które będą przedmiotem obrad na synodzie. Papież, mający władzę nad wszystkimi Kościołami partykularnymi, może mieć pewne racje, aby ze względu na inne Kościoły (sąsiednie) dane sprawy, które ich dotyczą, np. erekcja eparchii czy nominacja jakiegoś biskupa (choćby z uwagi na sprzeciw władz świeckich), nie były jeszcze omawiane. W przeciwnym bowiem wypadku mogłoby się zdarzyć, że podjęte przez synod decyzje stałyby się prawem publicznym, zanim papież mógłby skorzystać z prawa interwencji. Gdy chodzi o powoływanie przede wszystkim biskupów, sprawa ta stanowi nie tylko problem administracyjny, tzn. problem relacji zachodzących między osobami i wspólnotami, lecz również, a może przede wszystkim, problem teologiczny. Biskup wybrany przez synod elekcyjny, aby mógł być uznany za katolickiego biskupa, musi pozostawać w łączności z kolegium biskupów, którego głową i punktem odniesienia jest papież. Przyjęcie do wspólnoty katolickiej musi pociągać za sobą pozytywny akt papieża, akt, który jest określony w motu proprio *Cleri sancitati* jako „confirmatio”, zaś w prawie posoborowym, a także w nowym projekcie prawa wschodniego — jako „assensus Romani Pontificis”<sup>67</sup>. To, że papież pragnie tutaj interweniować we wszystkich wypadkach, ma również na celu zapobieżenie wybo-

---

<sup>67</sup> Zmiana terminologii z „confirmatio” na „assensus”, wywołana przez Sobór Watykański II, nie nastąpiła jednak nagle. Ewolucję tę możemy śledzić przeglądając AAS. Tajny konsystorz z 26 VI 1967 r. wymienia wschodnich biskupów katolickich ustanowionych dla Chaldejczyków, Ormian i Maronitów. Gdy chodzi o biskupów chaldejskich, mówi się jeszcze i to bardzo wyraźnie o zatwierdzeniu elekcji przez papieża, podczas gdy w stosunku do dwóch pozostałych patriarchatów mowa jest już o „assensus Romani Pontificis” (o wyrażeniu zgody na wybór przez papieża). Z kolei tajny konsystorz odprawiony 19 X 1967 r. wzmiankując o biskupach innych Kościołów wschodnich za każdym razem stosuje termin „assensus”; wyjątek stanowią tutaj nadal Chaldejczycy. Wreszcie na konsystorzu z 27 IV 1969 r. panuje już niepodzielnie — w odniesieniu do wszystkich Kościołów patriarszych — wyrażenie „assensus Romani Pontificis” dla dokonanych wyborów biskupich, co też ma miejsce do dnia dzisiejszego (AAS 59:1967 s. 751 m. 1015; 61:1969 s. 422 n.). Nowy projekt kanonów prawa wschodniego „de electione episcoporum” praktykę tę potwierdza: „Si legitime a synodo electus sit [...] ad quem Romanus Pontifex assensum iam praestiterit” („Nuntia” 9:1979 s. 13).

rowi osoby, której — z różnych względów — nie mógłby dopuścić do kolegium biskupiego<sup>68</sup>. Interwencja papieska już po ogłoszeniu nazwiska nowo wybranego biskupa byłaby powodem nieporozumienia, a nawet publicznego skandalu. Tych właśnie argumentów nie wolno zaniedbywać, gdyż są one warunkiem rozwoju norm, w szczególności tych, które w niedalekiej już przyszłości mają skutecznie — i w sposób zadowalający obie strony — kierować wyborami wschodnich biskupów na synodzie. W ten sposób dochodzimy do ostatniego punktu naszych rozważań.

#### IV. STRUKTURY SYNODALNE W NOWYM PROJEKCIE KANONICZNEGO PRAWA WSCHODNIEGO

Zespół konsultorski pod nazwą „De sacra hierarchia”, zanim przystąpił do formułowania nowych kanonów prawa osobowego, ustalił pewne wytyczne. Przede wszystkim postanowiono, aby w patriarchatach wschodnich pozostał *stricto sensu* jeden tylko synod, w związku z czym w nowym prawie ma być skasowany synod patriarszy. Ten nowy synod otrzymał nazwę, oczywiście jeszcze prowizoryczną (choć nic nie wskazuje na to, by uległa ona jakiegóś zmianie), „Synodus episcoporum Ecclesiae patriarchalis”. Do jego kompetencji, o czym powiemy szerzej, należeć będzie władza ustawodawcza w Kościele patriarszym oraz władza sędownicza, którą bliżej precyzuje zespół konsultorów „De processibus”<sup>69</sup>. Synod biskupów Kościoła patriarszego ma mieć także udział we władzy administracyjnej, głównie jednak za sprawą dotychczasowego synodu stałego, który wprawdzie zostanie w nowym prawie utrzymany, ale już tylko jako organ administracyjny, będący na usługach swego patriarchy.

Wypowiedziano się również odnośnie do powołania w Kościele patriarszym specjalnego zgromadzenia, dotąd tutaj nieznanego, pod nazwą „conventus patriarchalis”<sup>70</sup>, ale z głosem jedynie doradczym, w którym udział brać będą nie tylko biskupi, ale także inne osoby, w tym również świeccy.

<sup>68</sup> Projekt prawa fundamentalnego, nawiązując całkowicie do dekretu *Orientalium Ecclesiarum*, soborową klauzulę: „zachowując niepozbywalne prawo Biskupa Rzymskiego interweniowania w poszczególnych wypadkach” (w wybory biskupów) wyraża poprzez sformułowanie: „*dummodo communicio hierarchica cum Apostolica Sede servetur*” (*Lex Ecclesiae Fundamentalis. Textus et documenta*. Ed. 3. Romae 1977 kan. 61 § 2 s. 121).

<sup>69</sup> Wynikiem prac tego zespołu jest nowy schemat prawa procesowego pod nazwą *Schema canonum de tutela iurium seu de processibus* („Nuntia” 14:1982 s. 3—106).

<sup>70</sup> Relację na temat obydwu tych zgromadzeń sporządził relator zespołu „De sacra hierarchia”, I. Žužek (*Canons „De Synodo Ecclesiae Patriarchalis” et „De Conventu Patriarchali”* „Nuntia” 7:1978 s. 21—46).

Redaktorzy nowego prawa wschodniego chcą, aby na takim zgromadzeniu był reprezentowany — przez swych przedstawicieli — cały lud Boży, niosący patriarsze i synodowi biskupów skuteczną pomoc w rozwijaniu religijnego życia Kościołów, które — z polecenia Soboru Watykańskiego II — mają z coraz większą siłą apostołską „spełniać powierzone im zadania”<sup>71</sup>.

Nazwy zaproponowane dla obydwu tych zgromadzeń nie są jeszcze ostateczne. W czasie dyskusji padały różne propozycje nazw na określenie synodu biskupów w Kościele patriarszym, jak np. „perfecta synodus”, albo „sancta synodus”. Ostatecznie konsultorzy opowiedzieli się za nazwą „synodus episcoporum Ecclesiae patriarchalis”, by uwypuklić w niej słowo „episcoporum”. W nocie wyjaśniającej zamieszczono uwagę, iż w kanonach, które następują, byłoby zbędne powtarzanie tej nazwy za każdym razem w pełnym brzmieniu. Zdaniem konsultorów wystarczy nazwa skrócona: „synodus episcoporum”, chyba że mogłaby się ona mylić z taką samą nazwą, którą posługuje się Kościół łaciński dla oznaczenia instytucji „Synodu Biskupów”, powołanej do życia przez Pawła VI przez motu proprio *Apostolica sollicitudo*<sup>72</sup>. Podobnie była studiowana nazwa „conventus patriarchalis”. Część konsultorów opowiadała się za nazwą „consilium patriarchale”, która ich zdaniem lepiej uwypukla naturę i charakterystyczną dominantę tego zgromadzenia — jego charakter wyłącznie doradczy. I chociaż obydwie nazwy uznano za możliwe do przyjęcia, w głosowaniu zwyciężyła nazwa „conventus”, gdyż nazwa „consilium” sugerowałaby istnienie tej instytucji na sposób stały.

#### 1. SYNOD BISKUPOW KOŚCIOŁA PATRIARSZEGO

W kanonie pierwszym projektu zajęto się od razu składem osobowym przyszłego synodu biskupów. Dyskusja wśród konsultorów toczyła się wokół odpowiedzi na pytanie, czy mogą w tym zgromadzeniu uczestniczyć oprócz biskupów z sakrą także inni, choćby tylko w charakterze doradców lub specjalistów. Biorąc za podstawę naukę Soboru Watykańskiego II na temat konsekracji biskupiej i płynącej zeń odpowiedzialności za Kościół zarówno powszechny, jak i partykularny, opowiedziano się za udziałem w tym synodzie samych tylko biskupów, nie wyłączając również biskupów tytularnych, którym prawo powszechne nie chce odbierać prawa do głosu decydującego, jeżeli same Kościoły wschodnie — na dro-

<sup>71</sup> DKW 1: „Haec Sancta et Oecumenica Synodus cupiens ut eadem floreat et novo robore apostolico concreditum sibi munus absolvant”.

<sup>72</sup> AAS 57:1965 s. 775—780.

dze prawa partykularnego — podejmą taką decyzję<sup>73</sup>. Wschodni konsultorzy nie wykluczają też możliwości udziału w synodzie innych osób, przynajmniej w charakterze obserwatorów bądź specjalistów, ale tylko z głosem doradczym. Decyzja co do udziału osób bez sakry biskupiej należy do patriarchy, za zgodą jednak synodu stałego<sup>74</sup>. Nie zapomniano też o tym, aby w synodzie biskupów mogli brać udział hierarchowie tego samego obrządku, ustanowieni poza granicami patriarchatów. Sprawę takiego uczestnictwa ustaliła już wcześniej Kongregacja Kościołów Wschodnich w specjalnej deklaracji wydanej 25.03.1970 r. Normy w niej zawarte nadały takim hierarchom agregowanym (*hierarchae aggregati*) prawo uczestniczenia z głosem decydującym zarówno w takich synodach Kościoła patriarszego, czyli macierzystego, które dokonują wyborów, jak też w synodach rozpatrujących inne sprawy<sup>75</sup>. Decyzja dopuszczająca hierarchów spoza patriarchatu do uczestnictwa w synodach wydaje się jak najbardziej słuszna i właściwa. Ma ona wszak na celu zacieśnianie związków pomiędzy Kościołami macierzystymi i wiernymi tego samego obrządku w diasporze, bez względu na to, gdzie oni dzisiaj żyją<sup>76</sup>.

Przedmiotem dyskusji na komisji konsultorskiej była także częstotliwość odbywania synodu biskupiego w patriarchacie. Padały głosy za ustaleniem stałych i obowiązkowych terminów jego zwoływania, np. raz w roku (*semel in anno*). Mówiono również o możliwości odbywania synodu nadzwyczajnego, gdy zażąda tego jedna trzecia biskupów<sup>77</sup>. Sięgano przy tym do argumentu historycznego, kiedy to dawne sobory nakazywały odprawianie synodów dwa razy w roku (*bis in anno*). Zauważono jednak,

<sup>73</sup> Powołano się tutaj na tradycję Kościołów prawosławnych, które na ogół nie dopuszczają na synod biskupów tytularnych; z drugiej strony wzięto pod uwagę postanowienia Vaticanum II oraz praktykę wschodnich Kościołów katolickich, która dopuszcza *auxilires patriarchae* do udziału w synodzie, chociaż są oni tylko biskupami tytularnymi.

<sup>74</sup> Tekst kanonu — będący wynikiem długiej dyskusji w zespole — zaakceptowany przez wszystkich konsultorów (z wyjątkiem dwóch nieobecnych na posiedzeniu) stanowi: „Firmo can. 3 de electione patriarcharum, pro certis negotiis expediendis, ad normam iuris particularis vel de consensu synodi permanentis, alii a patriarcha vocari possunt, hierarchae non episcopi praesertim ac periti, ad eorum opiniones ac vota episcopis in synodo congregatis pandenda” („Nuntia” 7:1978 s. 25).

<sup>75</sup> AAS 62:1970 s. 179. Por. Przekop. *Pozycja prawna patriarchy* s. 116. Z deklaracji tej nie wynika jednak, aby tacy hierarchowie zobowiązani byli do bezwzględnego uczestnictwa w synodach patriarchatu. W deklaracji mowa jest tylko o możliwości uczestniczenia w synodach, nie zaś o obowiązku.

<sup>76</sup> E. Przekop. *Hierarchowie wschodni ustanowieni poza terytorium patriarchatu*. „Summarium” 22:1973 nr 1 s. 57—60.

<sup>77</sup> Dyskutowano nad tą sprawą już w październiku 1975 r. (por. „Nuntia” 2:1976 s. 51).

że obowiązek ten dotyczył samych tylko synodów prowincjonalnych, którym przewodniczył metropolita danej prowincji. Z czasem, poczynając od VII w., przyjęła się praktyka odbywania takich synodów raz do roku, co synod w Trullo (ok. 691 r.) formalnie usankcjonował (kan. 8). Konsultorzy nie mogli jednak powołać się na żadne źródła wschodnie, które by postanawiały o częstotliwości zwoływania synodów patriarchalnych. Przy braku odpowiednich źródeł, posłużono się tutaj uzasadnioną analogią, a mianowicie: jeżeli patriarchowie wschodni cieszą się władzą wobec wszystkich biskupów w granicach swego terytorium, nie wyłączając metropolitów<sup>78</sup>, synod biskupów Kościoła patriarchalnego winien być również wyższego stopnia niż synod prowincjonalny. Nie wydało się przeto słuszne, by ustalać w prawie powszechnym terminy odbywania takich synodów. Z uwagi jednakże na dzisiejsze ułatwienia środków komunikacyjnych, a przede wszystkim z uwagi na kolegialność sprawowania władzy w Kościele, i to na wszystkich szczeblach drabiny hierarchicznej<sup>79</sup>, wskazywano na potrzebę częstszego zwoływania synodu biskupów. Tego samego mogą też wymagać określone sprawy (*negotia*), załatwianie których wschodni kodeks prawa zastrzega synodowi biskupów wymagając, by patriarcha uzyskał zgodę tegoż synodu, względnie zasięgnął jego opinii i to *ad valorem actus*. Nie bez znaczenia był tutaj i ten fakt, że dzisiejsze Kościoły prawosławne znacznie częściej zwołują synod biskupów, niż to bywało w przeszłości.

Mając na uwadze tego rodzaju argumentację, konsultorzy zespołu „De sacra hierarchia” zawarli w odnośnym kanonie następujące zasady: synod biskupów winien odbywać się w Kościele patriarchalnym nie na zasadzie terminów, ale z uwagi na *negotia*, których rozstrzygnięcie wchodzi w zakres kompetencji tegoż synodu. Ma on być zwołany, jeżeli życzy sobie tego patriarcha, przy poparciu synodu stałego. Wreszcie sami biskupi powinni określić termin odbywania synodu, nie wykluczając *quotannis*<sup>80</sup>.

<sup>78</sup> Definicja patriarchy wschodniego, podana przez CS w kan. 216, głosi: „Pod nazwą patriarcha występuje biskup, któremu kanony przyznają prawo wykonywania władzy, zgodnie z przepisami prawa, w zależności od władzy Biskupa Rzymskiego, nad wszystkimi biskupami, nie wyłączając metropolitów, klerem i ludem danego terytorium czy obrządku” Podobną definicję sformułował Sobór Watykański II w dekrete *Orientalium Ecclesiarum* (DKW 7).

<sup>79</sup> E. Sztafrowski. *Kolegialne działanie biskupów na tle Vaticanum II*. Warszawa 1975 s. 39—99.

<sup>80</sup> 22 I 1977 r. kanon ten, złożony z dwóch paragrafów, został przyjęty w następującej wersji: „§ 1. Synodus Episcoporum Ecclesiae Patriarchalis convocari debet: quoties expedienda sunt negotia ad exclusivam competentiam ipsius synodi pertinentia aut pro quibus peragendis consensus vel consilium synodi requiratur; quoties tertia pars synodi sodalium, pro dato negotio, id postulaverit, salvis semper iuribus

W sprawach kompetencyjnych synodu, jak już wyżej zaznaczyliśmy, przede wszystkim postanowiono mu przekazać wszystkie uprawnienia sądowe patriarchy i jego synodu stałego, aby synod biskupów, „ad normam de processibus”<sup>81</sup>, mógł stać się w niedalekiej już przyszłości najwyższym trybunałem Kościoła patriarszego, zawsze jednak podlegającym władzy papieża. Władzę ustawodawczą, która aktualnie należy do synodu patriarszego, przekazano także synodowi biskupiemu, na co wskazuje sformułowanie tekstu kanonu: „synodo episcoporum exclusive competit leges fere iuri communi non contrarias pro tota Ecclesia proprii ritus”<sup>82</sup>. Do tak sformułowanego kanonu dołączono jednak klauzulę dotyczącą obowiązywalności tego rodzaju uchwał, a mianowicie: „quae leges, debito modo promulgatae, si disciplinares sunt, vim obtinent in universo territorio patriarchali, si vero liturgicae, ubicumque terrarum”<sup>83</sup>.

O wiele trudniejsze do uregulowania okazało się zagadnienie kompetencji synodu biskupów w sprawach administracyjnych. Jedni konsultorzy postulowali, aby całą władzę administracyjną przekazać synodowi biskupiemu. Inni byli temu przeciwni, wskazując na to, że synod otrzymał niemal wszystkie uprawnienia prawodawcze i sądownicze. W rezultacie opowiedzieli się za pozostawieniem władzy administracyjnej w rękach patriarchy, chyba że prawo powszechne pewne wypadki zarezerwuje synodowi biskupów, względnie sam patriarcha zdecyduje inaczej. Jakkolwiek przeciwnicy domagali się większego ograniczenia władzy administracyjnej patriarchy, zwłaszcza w sprawach dotyczących alienowania dóbr doczesnych<sup>84</sup>, nasz kanon otrzymał następujące brzmienie: „Actus administrativi synodo episcoporum non competunt, nisi pro certis actibus ipse patriarcha aliud statuat aut in iure communi actus aliqui synodo episcoporum reservantur et firmis canonibus qui consensum vel consilium synodi episcoporum requirunt”<sup>85</sup>.

Gdy chodzi o kworum wymagane do rozpoczęcia przez synod ważnej działalności, po długiej dyskusji konsultorzy zgodzili się ostatecznie na

---

patriarcharum, episcoporum, aliarumque personarum in canonibus iuris communis statutis. § 2. Firmo § 1 Synodus Episcoporum, lege ab ipsa Synodo lata, statutis temporibus, etiam quotannis, convocari potest”.

<sup>81</sup> „Nuntia” 7:1978 s. 37.

<sup>82</sup> Tamże s. 30 n.

<sup>83</sup> Tamże s. 34 n.

<sup>84</sup> Zespół konsultorski „De laicis et de bonis temporalibus” uprawnienia wschodniego patriarchy w tej dziedzinie wyraził następująco: „Si de alienationibus ex partae patriarchae agatur ipse obtinere debet consensum maioris partis membrorum synodi episcoporum [...] quoties agatur de summa quae quadruplo excedat illam de qua in canone praecedente [...]”. „Nuntia” 7:1978 s. 36 przyp. 1.

<sup>85</sup> Tamże s. 37.



następującą wersję kanonu: „Nisi ius particulare maiorem praesentiam exigat, et firmo CS can. 226<sup>86</sup>, singulae synodi sesiones canonicae atque scrutinia valida sunt, si maior pars episcoporum qui obligatione tenetur synodo interesse, praesens est, demptis illis qui legitimo sunt impedimento detenti”. Konsultory wyszli więc z założenia, że ci, którzy nie mają obowiązku wzięcia udziału w synodzie, nie powinni być wpisywani na listę obecności. Czy są tacy członkowie, którzy nie mają ścisłego obowiązku stawienia się na synodzie? Są nimi hierarchowie spoza patriarchy, którym wspomniana wyżej deklaracja Kongregacji Kościołów Wschodnich z 1970 r. przyznała głos decydujący na synodach, lecz nie ustaliła dla nich obowiązku obecności na tych zgromadzeniach. Tak więc, gdyby więcej niż połowa członków nie mogła stawić się w oznaczonym miejscu, synod nie mógłby się odbyć.

Z kolei kanon o promulgacji uchwał synodalnych nie sprawiał na komisji większych trudności, ponieważ pomiędzy konsultorami istniała zgodność w następujących sprawach: 1) uchwały synodalne mogą być promulgowane bez uprzedniej recognitio ze strony Stolicy Apostolskiej, zakładając, że nie będą one przeciwne prawu Bożemu, ani też nie będą sprzeczne z ogólnym prawem Kościoła, przy czym sposób i czas promulgacji zależy od samego synodu; 2) w sprawach większej wagi (*negotia graviora*) samo prawo powszechne ma określić, w jakich wypadkach ma być wymagane *assensus* ze strony papieża; 3) o innych sprawach omawianych na synodzie wypada (*expedit*) poinformować Stolicę Apostolską, a niekiedy, o czym decyduje sam synod, także patriarchów innych Kościołów wschodnich. Dyskusja natomiast rozwinęła się wokół paragrafu 2 tego kanonu, mówiącego o tajemnicy. Według niektórych konsultorów paragraf ten winien być z kodeksu wykreślony; inni byli zdania, że tajemnica posiedzeń synodalnych winna być jeszcze bardziej wzmocniona, w związku z czym zaproponowali obostrzenie tej treści: „inviolabile secretum servandum est de discussionibus, opininibus ac variis suffragiis in synodo prolatis” Klauzula ta w głosowaniu nad całością kanonu nie zyskała aprobaty<sup>87</sup>

Wreszcie ostatni kanon „de synodo episcoporum Ecclesiae patriarchalis”, nakazujący synodowi ułożenie własnych statutów, w których znaj-

<sup>86</sup> Kanon ten stanowi, że synod elekcyjny nie może przystąpić do wyboru patriarchy, jeżeli w oznaczonym miejscu i czasie nie zbierze się przynajmniej 2/3 członków mających głos decydujący, którzy nie mieli przeszkód do wzięcia udziału w synodzie. Dawne prawo wschodnie w tej materii nie było tak rygorystyczne. Por. A. Coussa. *Epitome praelectionum de iure ecclesiastico orientali*. T. 1. Grottaferrata 1948 s. 234.

<sup>87</sup> „Nuntia” 7:1978 s. 31—33.

dą się normy o sekretariacie synodu, sesjach przygotowawczych poprzedzających synod biskupów, ustalające porządek obrad oraz wszelkie inne środki zmierzające do skutecznego osiągnięcia celu obrad, uzyskał aprobatę wszystkich konsultorów<sup>88</sup>.

## 2. ZGROMADZENIE PATRIARSZE

W sprawie powołania do życia w nowym prawie wschodnim zgromadzenia patriarszego z głosem doradczym, w którym byłby zapewniony udział kapłanów, diakonów, zakonników i świeckich, zespół „De sacra hierarchia” zmuszony był zebrać doświadczenia podobnych instytucji, nowołanych do życia po Soborze Watykańskim II. I tak na przykład z dużą uwagą została przestudiowana działalność synodu pastoralnego dla RFN, utworzonego przez Niemiecką Kongregację Episkopatu w 1969 r.<sup>89</sup> Założono również, że kan. 422-428 w motu proprio *Cleri sanctitati*, traktujące „de conventu eparchialis” (którym w Kodeksie Prawa Kanonicznego dla Kościoła łacińskiego odpowiadają kanony „de synodo dioeciesana”), nie mogą posłużyć tutaj za podstawę, nawet jeśli zawierają pewną analogię do „conventus patriarchalis”. W diecezjach jednak jedynym prawodawcą jest sam biskup eparchialny, w patriarchatach zaś takim prawodawcą jest synod biskupów. Analogia więc całkowicie upada, gdy weźmiemy pod uwagę prawo Boże, z którego płynie funkcja rządzenia biskupa diecezjalnego, oraz prawo kościelne, na mocy którego patriarchowie wschodni i ich synody uczestniczą we władzy ponadbiskupiej. Ponieważ w terminologii wschodniej z pojęciem „synod” wiąże się na ogół istnienie władzy rozstrzygającej, jako że do kompetencji różnego rodzaju wschodnich synodów należy głos decydujący, zgodzono się na nazwę dotychczasową „conventus patriarchalis”. Zgromadzenie zaś działające w eparchii również nie nazywa się „synodus eparchialis”, lecz „conventus eparchialis”, by podkreślić przez to, że wschodnie zgromadzenie eparchialne ma takie same kompetencje, jak synod diecezjalny w Kościele łacińskim, gdyż w obu wypadkach jedynym prawodawcą jest biskup diecezjalny (eparchialny).

Rolę doradczą zgromadzenia patriarszego charakteryzuje zdecydowanie kanon sformułowany następująco: „Conventus patriarchalis est collegium consultivum cui patriarcha praeest, quod patriarchae atque synodo

<sup>88</sup> Jego brzmienie jest następujące: „Synodus [...] sua conficiat statuta in quibus, servatis canonibus iuris communis, normae provideantur de secretaria synodi, commissionibus praeparatoriis, de ordine procedendi, necnon alia media quae fini consequendo efficacius consultant” (tamże s. 39).

<sup>89</sup> „Nuntia” 7:1978 s. 39.

episcoporum eiusdem Ecclesiae adiutricem operam praestat in negotiis maioris momenti gerendis, praesertim apostolatus formas ac rationes necnon disciplinam ecclesiasticam quod attinet occurrentibus aetatis adiunctis atque bono communi propriae Ecclesiae, ratione etiam habita boni communis totius territorii, ubi plures Ecclesiae diversorum rituum extant, apte componendas”<sup>90</sup>. Ostatnia część kanonu podejmuje prawie dosłownie to, co usilnie poleca hierarchom wschodnim Sobór Watykański II w dekrecie *Christus Dominus* (nr 36) — aby zabiegali o dobro wspólne wszystkich Kościołów, które współistnieją na danym terytorium. W rzeczywistości tekst soborowy dotyczy przede wszystkim wschodnich synodów i zgromadzeń międzyobrzędkowych. Wydało się zatem słuszne powtórzenie tych samych zasad w stosunku do zgromadzenia patriarszego, głównie z racji liczego uczestnictwa w nim wszystkich grup duchownych i świeckich tworzących jeden Kościół partykularny, w naszym wypadku Kościół patriarszy.

Na temat uczestnictwa w zgromadzeniu patriarszym zespół konsultorski wypowiada się następująco: „§ 1. Ad conventum patriarchale convocandi sunt: 1) Episcopi residentiales ceterique loci hierarchae, etiam extra fines territorii Ecclesiae patriarchalis constituti; 2) episcopi titulares; 3) praesides confoederationum monasticarum, supremi moderatores religionum atque superiores monasteriorum sui iuris qui stauropegii vel exemptionis pontificiae privilegio gaudent; 4) rectores universitatum catholicorum, decani facultatum theologiae vel iuris canonici, quae in territorio Ecclesiae cuius conventus celebratur sedem habent; 5) rectores seminariorum maiorum; 6) ex unaquaque eparchia saltem unus presbyter ex eparchialibus praesertim parochis, necnon duo laici sive ex viris sive ex mulieribus, nisi ius particulare maiorem numerum statuatur: hi omnes a conventu eparchiali eliguntur. § 2. Omnes qui ad conventum patriarchalem convocandi sunt, eidem interesse debent, nisi iusto detineantur impedimento, de quo patriarcham certiore facere tenentur; ii vero de quibus in § 1, n. 1 procuratorem sui loco mittere possunt. § 3. Personae alterius ritus ad conventum patriarchalem convocati et in eo partem habere possunt, ad normam iuris particularis”<sup>91</sup>.

Powyższy kanon okazał się kompozycją niełatwą. Nie wspomina się w nim wyraźnie o „apostolici eparchiarum administratores, exarchi, administratores sedium vacantium”, o czym mówi kan. 341 CS, ponieważ konsultorzy uznali za wystarczające włączenie ich pod ogólne sformułowanie: ceterique loci hierarchae” Wszyscy oni, ponieważ reprezentują

<sup>90</sup> Tamże s. 40.

<sup>91</sup> Tamże s. 42

powierzoną im część ludu Bożego, są upoważnieni — według paragrafu 2 kanonu — do wysyłania na zgromadzenie swych zastępców. Jest to rozszerzenie normy kan. 341 CS, który upoważniał jedynie samych biskupów rezydencjalnych do wysyłania pełnomocników, którym mógł być tylko biskup koadiutor bądź biskup pomocniczy.

Redagując nr 3 paragrafu 1 konsultorzy mieli na uwadze linię postępowania przyjętą przez zespół „De monachis ceterisque religiosis”, by dopuścić do udziału w zgromadzeniu patriarszym także przełożonych monasterów i klasztorów, męskich i żeńskich.

Przy redagowaniu nr 4 zastanawiano się nad przynależnością lub nie rektora uniwersytetu do Kościoła patriarszego. Uniwersytety są na ogół ponad obrządkami (jako ciało uczące, którego studenci mogą należeć do różnych obrządków). Przed konsultorami postawiono bardzo konkretne pytanie: na zgromadzenie którego Kościoła winien być zaproszony rektor danego uniwersytetu? Relator zespołu zgłaszał propozycję uzupełnienia nr 4 o następującą wstawkę: „si rector ad Ecclesiam cuius conventus patriarchalis celebratur non pertinent, procuratorem eiusdem Ecclesiae ritus loco sui mittat”, co jednak nie zyskało aprobaty pozostałych konsultorów. Z kolei dyskutowano nad rozszerzoną wersją nr 4 o następujące zdanie: „Rectores[...], decani(...), quae in territorio Ecclesiae(...) sedem habent, si sunt eiusdem ritus ac haec Ecclesiae, secus vero ad conventum invitari possunt”. Ta ostatnia fraza została jednak odrzucona, ponieważ sformułowano paragraf 3 kanonu, dający szersze możliwości zapraszania na zgromadzenie przedstawicieli innego obrządku. W taki to sposób rektorzy uniwersytetów, dziekani wydziałów teologicznych lub prawa kanonicznego, a także rektorzy wyższych seminariów duchownych, którzy — jako osoby prywatne — nie przynależą do Kościoła patriarszego odbywającego swe zgromadzenie, podpadają tylko pod tę kategorię osób, które wypada zaprosić po myśli paragrafu 3, przy czym należy liczyć się tutaj z postanowieniami prawa partykularnego (*ad normam iuris particularis*). Nr 6 paragrafu 1, który dotyczy udziału w zgromadzeniu przedstawicieli kapłanów, mnichów i zakonników, a także świeckich, został zredagowany w ten sposób, że wszelka inicjatywa w tym względzie należy do samego zgromadzenia eparchialnego (nie patriarszego): „hi omnes a conventu eparchiali eliguntur”. Jeśli idzie o udział diakonów, o którym dyskutowano na komisji, decyzję pozostawiono prawu partykularnemu. Najważniejsze do odnotowania w składzie osobowym zgromadzenia patriarszego, jak się wydaje, jest dopuszczenie do udziału w nim ludzi świeckich. Dotąd z reguły obowiązywała klauzula „laicis exclusis”. Dopuszczając osoby świeckie do brania udziału w sesjach, choć prawodawca wyraźnie o tym nie mówi, zezwala się im również na udział w

pracach przygotowawczych oraz wszelkich innych sesjach mających charakter zwykłych spotkań informacyjnych.

Przewodniczy na zgromadzeniu, zwołuje je i zamyka sam patriarcha. Gdy jest on przeszkodzony, rolę przewodniczącego spełnia wiceprezes, którego wyznacza patriarcha<sup>92</sup>. Zgłoszono również inną propozycję, w potrójnej wersji, dotyczącą zastępcy przewodniczącego, a mianowicie: 1) „munus vice-praesidis gerit antiquior episcopali consecratione ex hierarchis loci territorii Ecclesiae patriarchalis”; 2) „vice-praesides sit hierarcha loci in quo conventus celebratur”; 3) „vice-praesides sit ille quem synodus episcoporum ad hoc munus elegerit” Dalsza dyskusja skoncentrowała się wokół zawartego w kanonie sformułowania: „vice-praesidem [...] ipse patriarcha designet”, które wydaje się bardziej odpowiednie dla „ojca i głowy” Kościoła patriarchalnego, który z prawa powszechnego jest przewodniczącym synodu biskupów, synodu stałego i zgromadzenia patriarchalnego.

W dyskusji nad częstotliwością odbywania zgromadzenia patriarchalnego, skoncentrowano się na „decimo saltem quoque anno”, choć brano pod uwagę także inne terminy, jak: co 20 lub co 5 lat. Ci, którzy opowiadali się za najkrótszym terminem zwoływania zgromadzenia, a więc co 5 lat, utrzymywali, że wymagają tego szybkie zmiany sytuacji we współczesnym świecie. Drudzy, skłaniający się ku dacie co 10 lat, argumentowali, iż zwoływanie zgromadzenia każdego „quinto anno” byłoby zadaniem zbyt trudnym dla biskupów, którzy stale zmuszeni są brać udział w innych posiedzeniach bądź synodach. Biorąc jednak pod uwagę znaczenie zgromadzenia patriarchalnego dla rozwoju Kościołów wschodnich, przyjęto w projekcie formułę „quinto saltem quoque anno”, zdając sobie przy tym sprawę, iż wymaga to, aby statuty (o których mowa w ostatnim kanonie tej sekcji) zagwarantowały odpowiednie środki (choćby dzięki stałemu biurze) do należytego przygotowania i odprawienia zgromadzenia zwłaszcza gdyby zaistniała potrzeba wcześniejszego zwołania zgromadzenia, o czym decydować będzie patriarcha z synodem stałym lub synodem biskupów<sup>93</sup>.

W związku ze statutami, jakimi ma rządzić się zgromadzenie patriarchalne, konsultorzy wyrazili życzenie, aby były one dziełem samego zgromadzenia względnie też patriarchy (przy pomocy powołanej do tego ko-

<sup>92</sup> „Patriarchae est conventum patriarchale convocare, eidem pragesse atque eum absolvere; vice-praesidem, qui in absentia patriarchae conventui praeest, ipse patriarcha designet” (tamże s. 42).

<sup>93</sup> „Conventus patriarchalis celebratur quinto saltem quoque anno et quoties id patriarchae cum synodo permanenti aut synodo episcoporum necessarium vel utile videatur” (tamże s. 41).

misji), które uzyskają moc prawa partykularnego dzięki wyraźnej aprobacie synodu biskupów. Tekst kanonu, który uzyskał w głosowaniu 8 placet, 3 non placet i 1 abstinet<sup>94</sup>, brzmi jak następuje: „Conventus patriarchalis sua habeat statuta a synodo episcoporum adprobata in quibus normae ad finem conventus obtinendum necessariae contineantur, firmis canonibus iuris communis”.

Na koniec spróbujmy podsumować nasze rozważania w następujących punktach:

1) Wychodząc od świadectwa św. Pawła i *Dziejów Apostolskich* moglibyśmy stwierdzić, że zarządzanie pierwotnymi Kościołami spoczywało początkowo w ręku „Dwunastu”, wraz z „prezbiterami”, którzy dzielili z apostołami pewien zakres odpowiedzialności i byli im podporządkowani. To uczestnictwo w odpowiedzialności, które w szerszym znaczeniu można nazwać synodalnym, następnie rozwinęło się i umocniło poprzez „communio”, która znalazła swój wyraz w zwoływaniu synodów lub soborów celem zachowania jedności wiary, obyczajów i dyscypliny.

2) Po tej refleksji staraliśmy się zobaczyć, jakie kryteria składają się na pojęcie Kościoła partykularnego według wschodniego prawa kanonicznego. Stwierdziliśmy przy tym, że element geograficzny bądź miejsce (*locus*) stanowi do chwili obecnej uzasadnioną i znaczącą podstawę rozróżniania Kościołów w ramach Kościoła powszechnego. Z innych jeszcze kryteriów zasługują na uwagę takie, jak: narodowość, etniczność i obrządek. W oparciu o strukturę hierarchiczną zarządzania Kościołami wschodnimi dokonaliśmy ich podziału na patriarsze, metropolitalne, biskupie i bezpośrednio podległe Stolicy Apostolskiej.

3) Wchodząc w szczegóły mogliśmy się z kolei zorientować, iż Sobór Watykański II rozszerzył kompetencje patriarchów wschodnich i ich synodów, dostosowując się w ten sposób do autentycznych źródeł kanonicznego prawa wschodniego. Prawdą jest, iż Vaticanum II nie rozwiązało wszystkich problemów; jego dzieło kontynuują obecnie kompetentne organy kościelne, a szczególnie papieska komisja powołana do nowelizacji prawa wschodniego.

4) W ostatnim punkcie podaliśmy ustalenia, jakie zapadły w czasie prac Papieskiej Komisji ds. Reformy Kodeksu Wschodniego Prawa Kanonicznego na temat struktur synodalnych, które mają w przyszłości funkcjonować w obrębie Kościołów patriarszych. Dotyczą one konkretnie dwóch zgromadzeń: „De synodo episcoporum Ecclesiae patriarchalis” oraz „De conventu patriarchali”.

<sup>94</sup> „Conventus patriarchalis sua habeat statuta a synodo episcoporum adprobata in quibus normae ad finem conventus obtinendum necessariae contineantur, firmis canonibus iuris communis” (tamże s. 46).

## DIE SYNODALE LEITUNG DER OSTPARTIKULARKIRCHE (AM BEISPIEL DES PATRIARCHATS)

### Zusammenfassung

Die Leitung sowohl in den katholischen als auch in den orthodoxen Ostkirchen war immer synodal und ist es weiterhin. Das bedeutet, dass der Patriarch (grösserer Erzbischof), Katholikos oder Metropolit sich die Zusammenarbeit ihrer Kollegen im Episkopat sichern, welche nicht die Rolle von nur gewöhnlichen Helfern spielen, sondern mit dem Haupt ihrer Kirche die volle Verantwortung für die religiöse Entwicklung der ganzen Gemeinschaft teilen.

Nach dieser allgemeinen Reflexion betrachteten wir die Kriterien näher, die den Begriff der Partikularkirche gemäss der östlichen Kanonistik bestimmen. Ausser dem geographischen bzw. lokalen Element, das eine bedeutsame Grundlage der Unterscheidung der Partikularkirchen innerhalb der Universalkirche ausmacht, verwiesen wir auch auf andere Kriterien wie Nationalität, Ethnizität und Ritus. Unter Berücksichtigung dieser Kriterien schlug die Päpstliche Kommission für die Reform des Kodex des östlichen kanonischen Rechts folgenden Begriff für die Partikularkirche vor: „Nomina Ecclesiae particularis (...) intelligentur coetus fidelium hierarchia ad normam iuris iunctus, quem uti sui iuris expresse vel tacite agnoscit Romanus Pontifex vel Oecumenica Synodus“ und führte so eine Trennung zwischen Partikularkirche und Ritus durch, und zwar wegen der bisherigen Zweideutigkeit dieser beiden Begriffe.

Im zweiten Punkt des Artikels befassten wir uns mit der Synodalstruktur der Patriarchatskirche allein, die sich aus dem aktuell in den katholischen Ostkirchen geltenden Recht ergeben.

Im letzten Punkt der Erörterungen führten wir die Festlegungen an, die das Konsultorencoetus „De Sacra Hierarchia“ zum Thema „De Synodo Episcoporum Ecclesiae Patriarchalis“ und „De Conventu Patriarchali“ in dieser Materie gefällt hat.